

Niemieckie koncerny energetyczne żądają odszkodowań za zamknięcie elektrowni jądrowych

Konrad Mazur

13 czerwca niemieckie media poinformowały, że największe koncerny energetyczne w RFN wniosły do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego skargę o naruszenie prawa własności w związku z rezygnacją rządu federalnego z użytkowania elektrowni jądrowych w Niemczech. W przypadku wygranej przed Trybunałem firmy domagają się odszkodowania, którego wysokość została obliczona na podstawie strat wynikających z zamknięcia elektrowni jądrowych. Rząd federalny w czerwcu 2011 roku podjął decyzję o wycofaniu się Niemiec z użytkowania energii jądrowej od 2022 roku, co oznaczało natychmiastowe zamknięcie ośmiu najstarszych elektrowni jądrowych w RFN i skrócenie czasu pracy pozostałych dziewięciu, należących do czterech największych niemieckich koncernów (E.ON, RWE, EnBW, Vattenfall), średnio o 12 lat. Skargi z uwzględnieniem kwoty odszkodowania za wyłączenie elektrowni zostały złożone na razie przez zarządy koncernów E.ON (10 mld euro) i RWE (2 mld euro). Gdyby skargi złożyły także koncerny Vattenfall i EnBW, łączna rekompensata za wyłączenie elektrowni wyniesie 15 mld euro. Federalny Trybunał Konstytucyjny zamierza zwrócić się w tym tygodniu do rządu, parlamentu oraz kilkudziesięciu innych instytucji z prośbą o zajęcie stanowiska.

Komentarz

- Uzyskanie odszkodowania przez koncerny jest bardzo prawdopodobne, gdyż rząd swoją decyzją naruszył prawa własności spółek do elektrowni jądrowych. Oprócz E.ON-u i RWE także zarząd szwedzkiego koncernu Vattenfall zapowiedział złożenie podobnego pozwu o odszkodowanie. Nie jest natomiast pewne, czy EnBW, w którym ponad 45% udziałów ma kraj związkowy Badenia-Wirtembergia, rządzony przez koalicję SPD i Zielonych, zdecyduje się na złożenie skargi do Trybunału. Obie partie rządzące landem popierają bowiem transformację energetyczną w Niemczech i mogą być przeciwne wypłacaniu odszkodowań koncernom.
- W przypadku pozytywnego rozpatrzenia skargi spółek niemiecki rząd będzie zmuszony do pokrycia strat koncernów związanych z zamknięciem elektrowni jądrowych, co podniesie koszty transformacji energetycznej w RFN. Mimo że niemieckie koncerny chcą wdrażać ogłoszoną przez rząd transformację energetyczną, to wbrew przewidywaniom rządu będą one dochodzić swoich praw w związku z negatywnymi skutkami jej realizacji.

Firmom udało się już wywalczyć przed sądami finansowymi częściowe zwroty z wpłaconego podatku od paliwa jądrowego. Ostateczną jednak decyzję o tym, czy podatek ma zastosowanie, również podejmie Federalny Trybunał Konstytucyjny. Gdyby wszystkim czterem koncernom udało się otrzymać całkowity zwrot tego podatku, niemiecki budżet byłby obciążony dodatkową kwotą 7 mld euro do 2016 roku, co utrudniłoby redukcję deficytu budżetowego RFN. Decyzje Trybunału będą znane dopiero po wyborach parlamentarnych na jesieni 2013 roku.

- Wypłaty odszkodowań dla niemieckich koncernów to kolejny problem dla rządu po dotychczasowych trudnościach związanych z rozbudową infrastruktury energetycznej, koniecznej do przeprowadzenia transformacji oraz z rosnącymi cenami energii ze źródeł odnawialnych, które w ostatnich miesiącach osiągnęły najwyższe wartości w historii. Rząd będzie musiał zweryfikować dotychczasową strategię przeprowadzenia transformacji energetycznej i opracować wiarygodny plan finansowy poradzenia sobie z tymi problemami, gdyż debata na temat transformacji energetycznej z pewnością będzie – obok kryzysu strefy euro – jednym z kluczowych tematów kampanii w wyborach do Bundestagu w przyszłym roku.